

**Małgorzata Bojsza, Żaneta Kozłowska,
Justyna Szymkowicz**

Ochrona pod lupą. Obywatel kontra prywatna ochrona bezpieczeństwa, czyli czego nie wiemy o wewnętrznych regulacjach, monitoringu i praktyce pracy ochroniarzy

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę analizy relacji podmiotów prywatnej ochrony bezpieczeństwa z obywatelem. Ustalono, jaki dostęp do informacji o ochronie ma użytkownik strzeżonego obiektu. Zbadano w szczególności dostępność regulaminów prywatnych firm ochroniarskich i zasady przechowywania nagrań z monitoringu. W artykule ujawnione zostały także szczegóły rozmów z pracownikami i kierownikami ochrony, w których podjęto tematykę realiów ich pracy. Materiały wykorzystane w artykule są wynikiem autorских badań studenckiej grupy badawczej działającej w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki Opus 5 pt. Prywatna ochrona bezpieczeństwa i jej normy. „Niepaństwowe prawo?”, kierowanego przez prof. dr hab. Jolantę Jabłońską-Bonca. Dzięki zaprojektowanym scenariuszom, w których studenci wcielali się w różne role podczas przeprowadzanych wywiadów, udało się zbadać skłonność pracowników firm ochroniarskich do udzielania informacji związanych z pracą. Fragmenty rozmów przytoczone w niniejszym artykule poddane zostały procesowi anonimizacji. Zachowano autentyczną pisownię, by możliwie najpełniej odtworzyć profil pracownika ochrony i dać czytelnikowi możliwość uchwycenia atmosfery, w jakiej rozmowa była prowadzona.

Słowa kluczowe: prywatna ochrona bezpieczeństwa, praktyka pracy ochroniarzy, monitoring, regulacje wewnętrzne firm ochroniarskich, eksperymenty kontrolowane



**Małgorzata Bojsza, Żaneta Kozłowska,
Justyna Szymkowicz**

Closer look inside the security. Citizens versus private entities of security – in other words what we do not know about monitoring, internal regulations and the practice of security guards

ABSTRACT

The article is an attempt to analyse the relationship between private security enterprises and citizens. Explored is what access to safety information has the user of guarded premises. The paper examined the regulations of private security firms and the requirements of keeping available monitoring records. The article reviews records of interviews with employees and managers, in which their work were discussed. The material used in this article are the result of controlled experiments carried out by a student research group operating within the framework of project NCN Opus 5 and headed by prof. Jolanta Jabłońska-Bonca. Under an established scenario, in which students took on different roles, the group were able to study the tendency of security personnel to disclose information related to their work. Parts of the conversations referred to in the text have been anonymised. The authentic spelling was retained to reflect in full a profile of a given worker and to give the reader an opportunity to perceive the atmosphere of the interviewing process.

Keywords: private security protection, bodyguards work practices, monitoring, internal regulations of security companies, controlled experiments, research project



1

WSTĘP

W ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki OPUS 5 pt. Prywatna ochrona bezpieczeństwa i jej normy. „Niepaństwowe prawo?“, realizowanego przez Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego przeprowadzone zostały badania będące próbą analizy relacji podmiotów prywatnej ochrony bezpieczeństwa z obywatelem. Obecnie bezpieczeństwo obywateli w coraz większym stopniu zależne jest od podmiotów prywatnych oraz regulacji niepaństwowych.

Na podstawie serii próbnych rozmów z ochroniarzami różnych obiektów użytku publicznego w Warszawie ustalono, jaki dostęp do informacji o ochronie ma użytkownik strzeżonego obiektu. Zbadano w szczególności dostępność regulaminów prywatnych firm ochroniarskich, zasady przechowywania nagrań z monitoringu i informowania osób trzecich o ich treści. W artykule ujawnione są także szczegóły rozmów z pracownikami i kierownikami ochrony, w których podjęto tematykę realiów ich pracy.

Badania były przeprowadzane w centrach handlowych, na stadionie i w muzeach metodą eksperymentów kontrolowanych¹ przez okres jednego roku (od grudnia 2013 do grudnia 2014 roku) na terenie miasta powyżej 400 tysięcy mieszkańców. Stworzono scenariusze² odgrywane przez studentów – badaczy, występujące w roli zmiennej niezależnej. W scenariuszach reprezentowani byli m.in. przeciętny obywatel, badacz – praca naukowa oraz pasjonat pragnący dowiedzieć się więcej o pracy ochroniarzy. Reakcja na zaprojektowany bodziec stanowiła zmienną zależną eksperymentu – jego częściowy wynik. Dzięki odpowiedniemu bodźcowaniu udało się zbadać skłonność pracowników firm ochroniarskich do udzielania informacji związanych z pracą. Wynikiem uzupełniającym są uzyskane przez badaczy informacje³. Wszelkie rozmowy przytoczone w niniejszym artykule poddane zostały procesowi anonimizacji. Zachowano autentyczną formę wypowiedzi, by możliwie najpełniej odtworzyć profil pracownika

¹ R. Mayntz, K. Holm, P. Hubner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1983, rozdz. 9 *Eksperyment*, s. 213–236.

² A. Perakyla, *Analiza rozmów i tekstów*, [w:] red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa 2009, s. 333–343.

³ J. Lofland, D.A. Snow, L. Anderson, L.H. Lofland, *Analiza układów społecznych*, Warszawa 2006.

ochrony i dać czytelnikowi możliwość odczucia atmosfery, w jakiej rozmowa była prowadzona.

2

REGULAMINY

Dane dotyczące wewnętrznych regulacji prywatnych podmiotów zajmujących się ochroną bezpieczeństwa nie są łatwo dostępne. Pracownicy ochrony nie chcą udzielać żadnych informacji, a kierownictwo robi to tylko w ograniczonym zakresie.

Dostęp do regulaminów ochrony obiektu jest znikomy. W jedenastu na dwanaście miejsc nie udało się otrzymać regulaminu nawet do wglądu. Często podawanym powodem jego niedostępności jest fakt, iż stanowi on część umowy między klientem (czyli ochranianym obiektem) a firmą ochroniarską. Taki stan rzeczy ujawnił nam kierownik jednego ze średniej wielkości centrów handlowych w rozmowie.

Fragment 1⁴:

Badacze: *Czy regulamin wewnętrzny jest dostępny?*

Kierownik: *Oczywiście, że nie.*

B: *Dlaczego?*

K: *To są dokumenty, które wiąże umowa pomiędzy klientem a firmą.*

B: *Wiemy, że ochrony dysponują swoimi regulaminami. I stąd nasze pytanie, czy taki regulamin jest dostępny?*

K: *Ogólnie nie jest dostępny.*

B: *A czy te regulaminy są wystandardyzowane w jakiś sposób i oparte o podstawę prawną? Czy wszystkie firmy podlegają pod ten sam regulamin?*

K: *To wszystko podlega pod ustawę osób i mienia. Ale każdy klient może mieć swoje życzenia i wymogi.*

Rozmowa przeprowadzana według scenariusza „badacz – praca naukowa” dała nam możliwość rozmowy z kierownikiem. Zwykły użytkownik

⁴ Wszystkie fragmenty rozmów z pracownikami ochrony (fragmenty 1–16) pochodzą z materiałów badawczych autorek.

obiektu nie byłby więc w stanie, nawet po odpowiedniej interwencji, zapoznać się z regulaminem. Kierownicy ochrony jako podstawę prawną regulaminu zawsze wskazują ustawę o ochronie osób i mienia⁵, która reguluje m.in. zasady tworzenia i funkcjonowania wewnętrznych służb ochrony i zasady prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia.

Ustawa przewiduje istnienie tzw. planu ochrony⁶, który obligatoryjnie powinien uwzględniać charakter produkcji lub rodzaj działalności jednostki, zawierać analizę stanu potencjalnych zagrożeń i aktualnego stanu bezpieczeństwa jednostki, podawać ocenę aktualnego stanu ochrony jednostki, zawierać dane dotyczące rodzaju zabezpieczeń technicznych i zasady organizacji oraz wykonywania ochrony jednostki, a ponadto zawierać dane dotyczące specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej, w tym:

- a) stan etatowy,
- b) rodzaj oraz ilość uzbrojenia i wyposażenia,
- c) sposób zabezpieczenia broni i amunicji.

Zezwolenie na utworzenie wewnętrznej służby ochrony nie może być wydane, jeżeli w planie ochrony nie zostaną zawarte wszystkie z powyższych informacji. Plan ten uzgadniany jest z właściwym terytorialnie komendantem wojewódzkim Policji⁷.

Można jednak odnieść wrażenie, że ustawowo uregulowany plan ochrony i regulamin wewnętrzny pracowników to dwie różne regulacje. Wizyta na stadionie, jedynym wyjątkowo dobrze oznakowanym miejscu będącym przedmiotem badań, nasunęła taką wątpliwość. Już przy wejściu widniały tablice z regulaminem cyklicznej oraz standardowej imprezy masowej⁸. Pracownicy ochrony okazali swój wewnętrzny regulamin, w którym można było znaleźć m.in. przykładowe pytania kierowane do osoby podejrzewanej o planowanie działań związanych z użyciem bomby, sposoby postępowania w sytuacjach kryzysowych oraz opisy pomieszczeń.

Oto fragment rozmowy z pracownikiem ochrony stadionu, w której wcieliłyśmy się w rolę oficjalnych badaczy.

⁵ Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 740 ze zm.).

⁶ Por. G. Gozdór, *Ustawa o ochronie osób i mienia*, Warszawa 2005.

⁷ Por. W. Bejger, B.G. Stanejko, *Ochrona osób i mienia*, Warszawa 2010.

⁸ Por. C. Kąkol, *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*, Warszawa 2012.

Fragment 2:

Badacze: *Czy mogłybyśmy uzyskać kilka informacji na temat regulaminu wewnętrznego, monitoringu w Państwa firmie?*

Ochroniarz 2: *Ja nie wiem, czy my możemy udzielić.*

Ochroniarz 1: *Nie bardzo. No, regulamin możemy dać. Monitoring, to ciężka sprawa.*

B: *Właśnie do tego zmierzamy. Czy mogłybyśmy dostać regulamin?*

Ochroniarz 1: *Tylko tu nie można wchodzić. Od razu, bo tu później nas sprawdzają i przeglądają monitoring. Bo mi to bez różnicy, czy ktoś wejdzie, czy nie. Gdzie ten regulamin był...*

B: *Widzieliśmy przed wejściem taki regulamin.*

Ochroniarz 1: *Jest, jest, ale to obiektu tylko. Ale on nas też dotyczy, musimy się do niego dostosować. Każda firma to ma swój wewnętrzny regulamin.*

B: *A czy taki regulamin jest dostępny na stronie internetowej?*

Ochroniarz 2: *Tak.*

Ochroniarz podaje nam zbindowany regulamin.

B: *Możemy zobaczyć?*

Ochroniarz 1: *Pewnie, tak.*

B: *Dziękujemy.*

B: *A czy w ogóle zdarzają się takie pytania od użytkowników obiektu na temat regulaminu, czy monitoringu. Czy na przykład taki zwykły klient przychodzi i pyta?*

Ochroniarz 1: *Nie, jesteście tutaj pierwsze.*

Strona internetowa firmy ochroniarskiej, z której pracownikiem przeprowadziłyśmy rozmowę została sprawdzona – ani śladu regulaminu, który pokazany był do wglądu na stadionie. Realizacja scenariusza „badacz – praca naukowa” przyniosła zamierzony rezultat – informacje przekazano chętnie i w dość szerokim zakresie w stosunku do innych prób. Z przytoczonej rozmowy wynika, że pytania o regulaminy są rzadkością wśród użytkowników obiektu, co nie oznacza, że obywatele nie wykazują potrzeby posiadania tego typu informacji. Byłby to stan pożądany – przejrzystość w relacji między pracownikiem ochrony a użytkownikiem obiektu.

W innej rozmowie ochroniarz centrum handlowego zwrócił uwagę na kilka odrębnych regulacji nazywanych w tytule zawsze jedną nazwą – „regulamin”.

Fragment 3:

Badacze: *Czy jest udostępniany regulamin obiektu?*

Ochroniarz: *Jest.*

B: *Bo są pewnie oddzielne dla klientów i dla Pana jako pracownika.*

O: *Tak. My podpisujemy regulamin. Np. że zapoznałem się z regulaminem obiektu, regulaminem postępowania ochrony, funkcjonowania szatni.*

Centra handlowe pozostają dla zainteresowanych wielką niewiadomą, nie tylko ze względu na utrudniony dostęp do regulaminu ochrony, lecz także na liczbę zatrudnionych firm ochroniarskich, których w jednym obiekcie może być bardzo wiele. Dużą koncentrację różnych usługodawców w danym miejscu potwierdzają słowa pracownika ochrony jednego z mniejszych centrów handlowych.

Fragment 4:

Ochroniarz: *O z kolegą M. też będzie można porozmawiać. Firma, co prawda, inna.*

A także wypowiedź kierownika średniej galerii handlowej.

Fragment 5:

Badacze: *Zauważyliśmy, że jest zatrudnionych tutaj kilka różnych firm ochroniarskich. Około sześciu.*

Kierownik: *Tak, jest ochrona Galerii. Stoją na korytarzach i przy wejściu. Ale poszczególne sklepy, salony mogą mieć swoją ochronę.*

Pracownicy często dobrze się znają. Mimo że zatrudniają ich inne podmioty, pracują tuż obok siebie. Do ochrony centrum handlowego powoływana jest jedna wewnętrzna służba ochrony, natomiast poszczególne sklepy, znajdujące się wewnątrz dużego kompleksu, podpisują umowy z innymi firmami świadczącymi im, co do zasady, te same usługi.

Zastanawiać może fakt, że niektórzy pracownicy ochrony niższego szczebla, a więc ci najbliższej obywatela, są przekonani, że regulaminy są ogólnodostępne.

Fragment 6:

Badacze: *Regulamin obiektu jest dostępny?*

Ochroniarz: *Jest.*

B: *A jest inny na temat monitoringu i pracy ochroniarzy?*

O: *No tam, współpracy.*

B: *A on jest udostępniany?*

O: *Tylko w jakichś przypadkach.*

Zatrudnieni w firmie ochroniarze nie mają świadomości niedostępności regulaminów. Często nie potrafili wskazać miejsca, gdzie się znajdują lub odsyłali po nie do swych kierowników. Niejednokrotnie nie wiedzieli, o jaki regulamin chodzi lub w ogóle nie wiedzieli o istnieniu takowego. Pojawia się jednak pewna zgodność głosów – według wszystkich badanych kierowników obiektów z ramienia ochrony, źródłem wszelkich informacji o regulaminach wewnętrznych prywatnych podmiotów zajmujących się ochroną osób i mienia jest ich siedziba.

Fragment 7:

Badacze: *Czy my mogłybyśmy otrzymać taki regulamin?*

Kierownik: *Nie mogłybyście panie. To wszystko odgórnie. Jeżeli chcecie, tu jest plakietka. Jeżeli siedziba wyrazi zgodę na udostępnienie informacji, to wtedy możemy powiedzieć więcej. Ale nie wydaje mi się, żeby taka zgoda została wyrażona.*

Niektórzy ochroniarze od początku sygnalizowali swój sceptycyzm co do możliwości uzyskania interesujących nas wiadomości. Jak jest w rzeczywistości? Druga seria badań już wkrótce rozwieje te wątpliwości.

Realizacja konkretnego scenariusza miała znaczący wpływ na przebieg rozmowy w sprawie informacji formalnych dotyczących regulaminów wewnętrznych prywatnych podmiotów ochrony bezpieczeństwa. Najlepiej sprawdził się scenariusz „badacz – praca naukowa” ze względu na profesjonalizm oraz upoważnienia, które okazywały się niestety niezbędne.

Fragment 8:

Badacze: *Możemy Panu zadać kilka pytań dotyczących pracy ochroniarza?*

Kierownik: *Teraz pytanie jedno. Czy macie Państwo awizację na zadawanie takich pytań?*

B: *Tak, tak mamy.*

K: *A to jest awizacja od naszego centrum?*

B: *Nie, to nie jest z centrum, ale mamy upoważnienie z uczelni.*

K: *Nie, nie. Uczelnia powinna wystąpić do dyrekcji tutejszej.*

B: *A możemy rozmawiać z kierownikiem ochrony?*

K: *No, ja tu jestem kierownikiem. [śmiech]*

B: *I nie może nam Pan udzielić informacji?*

K: *Nie za bardzo, bo dyrektor jak zobaczy, że my tu udzielamy jakichś tych. Żaden z naszych ludzi nie ma prawa udzielić takich informacji. To tego, byłby problem po prostu. Mamy takiego pana dyrektora, a nie innego. Mamy takie procedury, no. Uczelnia powinna wystąpić tutaj nawet mailowo do centrum z prośbą, że będą wykonywane takie to a takie czynności, że będą takie to a takie osoby – z imienia i nazwiska – chodziły i zadawały pytania. I wtedy dykcja wyraża zgodę na to albo nie wyraża. To jest decyzja dykcji, a nie nasza. I wtedy panie mogą chodzić. Na chwilę obecną nie można.*

Z powyższego wynika niepowodzenie scenariusza „przeciętny obywatel” oraz „pasjonat”. Sztywne procedury strzegą dostępu do wszelkich regulacji wewnętrznych firmy, a także kwestii pozostających w ścisłym związku z umowami między podmiotem chroniącym mienie a jego klientami. Fakt, że w bezpośrednim kontakcie z pracownikami ochrony pozostaje nie tylko ochraniające mienie, ale także obywatel, nie uzasadnia według kierowników prywatnych firm ochroniarskich konieczności zapewnienia im wglądu do dokumentów stanowiących o uprawnieniach pracownika ochrony i sposobie wykonywanej przez niego pracy. Zwykły użytkownik obiektu nie jest w stanie otrzymać żadnych informacji od pracowników ochrony. Niewiedza o tym, jakie treści są zawarte w ukrytych, wewnętrznych regulacjach firm ochroniarskich, powoduje brak orientacji w kwestii naruszeń.

3

PRAKTYKA PRACY OCHRONIARZA

Czym powinien charakteryzować się typowy ochroniarz? Po przeprowadzonych eksperymentach kontrolowanych nie udało się uzyskać jednoznacznej oraz kompletnej odpowiedzi. Kwalifikacje pracowników ochrony dostosowane są do danego obiektu i wynikają z indywidualnych umów. Jedynym warunkiem jest złożenie CV oraz, nie zawsze, złożenie zaświadczenia z Krajowego Rejestru Sądowego o niekaralności. Dodatkowe preferencje, choć bardzo rzadko, mogą dotyczyć sprawności fizycznej, umiejętności komunikowania się oraz odpowiedniego zachowania w sytuacjach

krytycznych i zagrażających otoczeniu. Warto zwrócić uwagę, iż na stronach internetowych różnych agencji ochrony można znaleźć zakładki dotyczące szkoleń pracowników. Jest to oferta, z której nie ma obowiązku skorzystania przed podjęciem pracy na stanowisku ochroniarza. Pracownik starający się o pracę w centrum handlowym nie musi przechodzić kursów, przede wszystkim nie jest do tego zobligowany. Nasuwa się pytanie, po co więc widnieje taki punkt w ofercie? Czy nie jest to pewna luka i niedopatrzenie? Można to nazywać na wiele sposobów, ale należy się zastanowić, czy kwalifikacje ochroniarzy nie powinny być zwiększone, gdyż to oni czuwają nad naszym bezpieczeństwem w tak wielu miejscach publicznych. Prawie wszędzie spotykamy monitorowane i ochraniające budynki, osiedla, sklepy, szkoły lub inne codziennie odwiedzane przez nas miejsca.

Pracownicy ochrony bardzo często odmawiają udzielania informacji dotyczących ich pracy. Nasuwa się pytanie, czy jest to wynik braku ich wiedzy, czy zgodnie z wewnętrznym regulaminem nie mogą podejmować dyskusji z osobami trzecimi. Przede wszystkim, zaczynając rozmowę z ochroniarzem, należy unikać początkowo pytań o monitoring, może to wywołać pewną barierę, bezpieczne pierwsze pytania powinny dotyczyć dostępności regulaminu. Znacznie chętniej ochroniarze wypowiadają się na temat swojej pracy, zaistniałych zabawnych sytuacji czy napotkanych problemów. Można przyrównać rozmowę do pewnego rodzaju „terapii”, podczas której przykładowy pracownik jest osobą niespełnioną zawodowo z wysokimi kwalifikacjami, dobrym wykształceniem oraz znajomością języków obcych i nie jest zadowolony ze stanowiska niskiego szczebla. Ponadto ważne jest, aby w rozmowie z ochroniarzem wsłuchiwać się w każde słowo oraz zwracać uwagę na znaczące gesty i ruchy, bo w ten sposób można się wiele dowiedzieć. Pracownik musi czuć się bezpiecznie w rozmowie, by być pewnym, że podane informacje nie zostaną wykorzystane przeciwko niemu. Istotne jest wypracowanie zaufania i przyjaznego stosunku. Ochroniarze podczas spotkania bardzo często wymagają potwierdzenia, że rozmowa jest anonimowa, a ujawnione informacje zostaną wykorzystane jedynie dla potrzeb pracy badawczej.

Dzięki postaciom „przeciętny obywatel” oraz „pasjonat z zakresu ochrony” mogliśmy stworzyć bardzo przyjazne relacje, w konsekwencji pracownicy ochrony czuli się bezpiecznie i nie obawiali się, że rozmowa zostanie ukazana w złym świetle. Opowiadali nam wówczas różne ciekawostki i przygody, traktując nas jako przeciętnego człowieka. Byliśmy wówczas postawieni na równi. Jednak scenariusz ten nie sprzyjał otrzymywaniu pogłębionych

informacji natury formalnej, z zakresu monitoringu i regulaminów. W tej dziedzinie rola „badacz – praca naukowa” sprawdziła się najlepiej. Mimo to kreacja badacza naukowego stworzyła niejako barierę podczas spotkania i bardzo trudno było nawiązać nam „nić porozumienia” i wypracować przyjazną atmosferę.

W ramach badań ustaliłyśmy, iż pracownicy mają duże pole manewru dzięki środkom przymusu oraz kontroli w ramach monitoringu⁹ na podstawie § 4 ust. 3 pkt 1–7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie środków bezpieczeństwa fizycznego stosowanych do zabezpieczania informacji niejawnych¹⁰. Co ważne współpracują ściśle z Policją. Należy się zastanowić, czy taką odpowiedzialną funkcję ochrony obywateli i strzeżenia porządku w miejscach publicznych powinny sprawować osoby bez licencji, czasami z kłopotami zdrowotnymi, na rencie lub w podeszłym wieku, na emeryturze? Czy pracodawca i właściciel ochrony powinni bardziej kierować się niskim kosztem zatrudnienia wspomnianych osób niż jakością oferowanych usług w sektorze bezpieczeństwa?

Widoczny i zauważalny jest problem dotyczący ujęcia osoby stwarzającej zagrożenie dla innych. Aspekt ten jest poruszany przez pracowników ochrony. Na ile mogą sobie pozwolić tacy pracownicy? Przede wszystkim ochroniarze odsyłają do ustawy o ochronie osób i mienia¹¹. Artykuł 36 stanowi, iż ochroniarz podczas wykonywania ustawowych zadań ma prawo do wylegitymowania osób przebywających w danym obiekcie, aby ustalić ich tożsamość. Jest to przepis ogólny, który nie wyjaśnia i nie przedstawia, w jakich sytuacjach może to nastąpić. Niestety w wielu przypadkach pracownicy ochrony nadużywają tego prawa. Następnie w ustawie wskazuje się, że ochroniarz ma możliwość wezwania niepożądanego osoby do opuszczenia ochranianego obszaru. Pojawia się tu pytanie, czy nie jest to zbyt subiektywna ocena i na ile zakłócanie porządku jest tu główną przyczyną wydalenia. Częstym powodem jest sam ubiór osoby, który w ocenie ochro-

⁹ Por. np. P. Waszkiewicz, *Wielki Brat 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011.

¹⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie środków bezpieczeństwa fizycznego stosowanych do zabezpieczania informacji niejawnych (Dz.U. z 2012 r., poz. 683).

Por. np. na ten temat – ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

Por. na temat środków przymusu np. J. Boratyński, *Ochrona fizyczna osób i mienia. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2009.

¹¹ Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 740 ze zm.).

niarza jest niebezpieczny lub niepożądany w danym obiekcie. Wydaje się, że jest to przejawienie sytuacji, ale na forach internetowych wielokrotnie można spotkać się z komentarzami urażonych osób, które zostały wyrzuczone z miejsca publicznego o charakterze rozrywkowym, gdyż ich ubiór nie spodobał się pracownikowi agencji ochrony, niestety często jest to tylko przykrywka. W takich przypadkach prawdziwe powody są skrywane i oparte są na jednostkowych przypadkach. Podkreśla się także, że pracownik agencji ochrony ściśle i stale współpracuje z Policją, ponieważ nasi respondenci sami wskazywali, iż w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia niezwłocznie wzywa się służby Policji. Jednym z zagadnień przemilczanych przez naszych rozmówców jest wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w przypadkach niezwykle nadzwyczajnych. Z wyciągniętych wniosków z odbytych eksperymentów jasno wynika, że przepis art. 36 jest bardzo szeroko i różnorodnie rozumiany przez pracowników ochrony. Na stronach internetowych agencji można znaleźć informacje, że mają oni prawo być wyposażeni w pałki, broń gazową, kajdanki, paralizatory itp.¹² Pracownik ochrony ma prawo użyć środków przymusu wymienionych w: art. 12 ust. 1 pkt 1 lit. a, b i d, pkt 2 lit. a, pkt 7, 9, pkt 12 lit. a i pkt 13 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹³.

„1. Środkami przymusu bezpośredniego są:

1) siła fizyczna w postaci technik:

- a) transportowych,
- b) obrony,
- d) obezwładnienia;

2) kajdanki:

- a) zakładane na ręce,

7) pałka służbowa;

9) pies służbowy;

12) chemiczne środki obezwładniające w postaci:

- a) ręcznych miotaczy substancji obezwładniających,

13) przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej¹⁴.

¹² Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r., poz. 628).

¹³ Por. na temat środków przymusu bezpośredniego np. M. Gabriel-Węglowski, *Użycie broni palnej przez funkcjonariusza Policji lub innego uprawnionego organu*, LEX/el. 2015.

¹⁴ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r., poz. 628).

Respondenci starają się milczeć na ten temat i starannie omijają ten obszar zagadnień. Tłumaczą się, że ustawa pozwala im wykorzystywać środki przymusu bezpośredniego, które wykorzystują jedynie w przypadkach obronnych dla mienia obywateli w danym obiekcie – ich praca polega na byciu stróżami porządku i bezpieczeństwa.

Ustawa o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 114), znowelizowana 1 stycznia 2014 roku¹⁵, w sposób niedostateczny rozwiązuje problemy, gdyż nie uwzględnia procedur organizacji i funkcjonowania pracowników ochrony. Obecnie określenie ochroniarza jako „kwalifikowanego” wiąże się z uproszczonym sposobem nabycia uprawnień – jedynym wymaganiami jest wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony. Owa lista została wprowadzona w 2014 roku i warunkiem wpisania na nią jest posiadanie obywatelstwa polskiego, ukończenie 21. roku życia, posiadanie zdolności do czynności prawnych i ukończenie przynajmniej szkoły gimnazjalnej. Ponadto osoba ubiegająca się o wpis nie może być skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 2. Według nowelizacji pracownik ochrony musi mieć odpowiednie przygotowanie w zakresie samoobrony, technik interwencyjnych i znajomości przepisów z art. 29 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie osób i mienia. Kolejna zmiana stanowi, iż licencję wydaje nie komendant wojewódzkiej Policji, lecz przedsiębiorca zatrudniający pracownika w swoim zakładzie. Co więcej pracownik ochrony musi przejść obowiązkowe szkolenie przeprowadzone przez pracodawcę. Po ukończeniu kursu pracodawca przesyła dokumentację do komendanta wojewódzkiego Policji, który ostatecznie dokonuje wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony. Nowelizacja stanowi też o obowiązku odbywania owych szkoleń co 5 lat oraz konieczności przesyłania zaświadczeń o odbyciu takich szkoleń do komendanta wojewódzkiego Policji.

Ustawa o ochronie osób i mienia w art. 2 pkt 6¹⁶ określa pracownika ochrony jako: „osobę wpisaną na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego, i wykonującą zadania ochrony w ramach wewnętrznej służby

¹⁵ Por. na temat ustawy o ochronie osób i mienia np. T. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o ochronie osób i mienia*, Warszawa 2001.

Por. na temat ustawy o ochronie osób i mienia np. pr. zbior. R. Kręgulec, P. Pajorski, *Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz*, Warszawa 2015.

¹⁶ Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 740 ze zm.).

ochrony albo na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, lub osobę wykonującą zadania ochrony, w zakresie niewymagającym wpisu na te listy, na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia”.

Przed każdym eksperymentem kontrolowanym miejsce było przez nas badane pod kilkoma kątami. Na stronach internetowych znajdują się jedynie lakoniczne informacje o agencji albo widnieje komunikat, iż dany obiekt jest monitorowany. Potencjalny klient nie ma dostępu do szczegółowych danych na temat kwalifikacji pracowników, monitoringu i regulaminów. Obywatele nie wiedzą i nie są świadomi, gdzie są granice działalności firm ochroniarskich, w jakim zakresie jest to prawnie umocowane i legalne wykonywanie obowiązków. Nie mają nawet takiej możliwości, bo wewnętrzne regulacje są tajne, a wspomniana już ustawa nie zawiera wystarczających rozwiązań pojawiających się problemów i wymaga naniesienia poprawek.

Z przeprowadzonych eksperymentów wynika, że w średnich centrach handlowych jest wydzielone specjalne pomieszczenie, do którego przeprowadzana jest osoba zakłócająca porządek bądź stwarzająca bezpośrednio zagrożenie życia – w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1997 r. o ochronie osób i mienia¹⁷. Nie ma w ustawie mowy o wspomnianym przez respondentów pomieszczeniu, a jedynie o ujęciu osoby i przekazaniu jej w ręce Policji¹⁸. Zdaniem pracownika ochrony w pokoju tym ujęta osoba odpowiada na pytania przez niego stawiane i przedstawia swoją wersję zaistniałej sytuacji. Jeśli osoba spokojnie przyznaje się, że na przykład ukradła sprzęt elektroniczny i zwraca przedmiot – zostaje wypuszczona bez wzywania Policji. W przypadku kiedy ujęta osoba odmawia odpowiedzi na pytania i nie przyznaje się do popełnionego czynu, a w dodatku jest agresywna, do danego obiektu wzywana jest Policja. Natomiast w porównywalnym obiekcie kategorycznie odmawia się przetrzymywania osób w pokoju. Celem ujęcia (art. 36 ust. 1 pkt 3)¹⁹ jest uniemożliwienie ucieczki i oddania osoby w ręce Policji. Istotne dla klienta i osoby przebywającej w danym obiekcie

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Por. na temat zatrzymania klienta a bezprawnego naruszenia dóbr osobistych np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2012 r., I ACa 933/12.

Por. na temat zatrzymania a dóbr osobistych np. A. Partyk, *Zatrzymanie i przeszukanie klienta sklepu wobec podejrzenia kradzieży a dobra osobiste. Linia orzecznicza*, LEX/el. 2014.

¹⁹ Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 740 ze zm.).

jest to, iż ochroniarz może posłużyć się środkami przymusu w postaci chwytów obezwładniających, użyć pałki, broni gazowej oraz założyć kajdanki w razie próby oddalenia się.

Kolejnym badanym przez nas miejscem był stadion, gdzie udało nam się uzyskać wiele informacji. Ochroniarze w takim obiekcie, przede wszystkim podczas imprez masowych²⁰, są narażeni na duże niebezpieczeństwo, więc nie jest wskazane zatrudnianie kobiet, gdyż kibice czują wobec nich mniejszy respekt. Pomimo wielu zagrożeń i niedogodności ze strony kibiców zarobki pracowników są drastycznie niskie, wynoszą poniżej 8 zł za godzinę.

W trakcie autorskich badań z ochroniarzami można było wychwycić wiele informacji służących dalszej analizie. Niektóre z odwiedzonych centrów handlowych nie zgodziły się natomiast na rozmowę z kierownictwem firmy ochroniarskiej. Ochroniarz obawiał się odpowiadać na proste pytania związane z pracą. Zastaniał się zwierzchnictwem i ścisłą kontrolą, a także odsyłał do ustawy o ochronie osób i mienia, ponieważ jak podkreślał „tam jest wszystko, czego potrzebujecie”.

Co więcej, można zauważyć tendencje do zatrudniania osób starszych, pomimo iż praca na tym stanowisku wymaga aktywności, sprawności fizycznej i szybkiej reakcji. Kolejnym wnioskiem z przeprowadzonych badań jest to, iż ochroniarze znają obowiązujące ich procedury, zwracają uwagę na słownictwo (np. nie „zatrzymanie”, lecz „ujęcie”, o czym stanowi art. 36 ust. 1 pkt 3)²¹. Wykonywanie eksperymentów odbywało się podczas pracy ochroniarzy – byli oni obecni na swoich stanowiskach i obawiali się, że będą zarejestrowani przez kamery. Byli bardzo ostrożni, obawiając się utraty pracy lub nagany ze strony przełożonego

Jeden z pierwszych eksperymentów został przeprowadzony w średniej wielkości centrum handlowym z pracownikiem najniższego szczebla, a następnie z szefem ochrony danego obiektu. Posłużyliśmy się w eksperymencie rolą pasjonata z zakresu ochrony. Pracownik przy wejściu do centrum kategorycznie odmówił nam odpowiedzi na jakiegokolwiek ustalone przez nas wcześniej pytania. Następnie zostałyśmy odesłane do szefa,

²⁰ Por. na temat imprez masowych np.: ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 611); W. Kotowski, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych*, [w:] *Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2008.

²¹ Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 740 ze zm.).

który był bardzo wycofany i oschły. Aby przybliżyć opisane reakcje i strukturę eksperymentu dołączamy zanonimizowaną transkrypcję z przeprowadzonej rozmowy.

Fragment 9:

Badacz: *A taki ochroniarz, który jest przyjmowany do pracy. Jakie powinien mieć wymagania?*

Szef ochrony w centrum handlowym X: *Wszystko przewiduje ustawa.*

B: *Więc nie ma żadnych dodatkowych, indywidualnych kryteriów.*

B: *Czy ochroniarz, który chce się zatrudnić, musi złożyć CV do administracji centrum?*

S: *Nie, nie. Do firmy ochroniarskiej. Administracja musi to zaakceptować.*

B: *A kwalifikacje, jakie są brane pod uwagę?*

S: *To wszystko jest w ustawie. Ile lat, jakie predyspozycje musi mieć. Ale też klient może mieć swoje wymagania.*

B: *A czy często zmieniają Państwo ochronę, czy zostają Państwo przy jednej?*

S: *Ja jestem pracownikiem ochrony.*

B: *W takim razie, czy administracja często zmienia?*

S: *To pytanie nie do mnie.*

B: *A czy jest ktoś ewentualnie inny, z kim mogłybyśmy porozmawiać na ten temat?*

S: *Nie. Myślę, że administracja nie będzie udzielała odpowiedzi na żadne pytania.*

Tą samą rolę pasjonata w zakresie ochrony również wykorzystaliśmy w małym centrum handlowym, by sprawdzić i skonfrontować ustalone wcześniej tezy. Po przeprowadzonym eksperymencie nasze wyniki pokryły się. Natomiast podczas tej rozmowy nie uzyskaliśmy żadnych konkretnych informacji. Ochroniarz spoglądał nieustannie na kamery i powtarzał komunikaty kierownika ochrony, by zakończyć z nami wywiad jak najszybciej. Pracownik był bardzo wycofany i speszony, powtarzał, że przełożony nie będzie zadowolony z zaistniałej sytuacji.

Fragment 10:

Badacz: *Od Pana nawet nie dowiemy się jakichś drobnych informacji na temat pracy?*

Ochroniarz: *Nie.*

Pracownicy muzeum, w którym był przeprowadzony eksperyment w roli badacza z odpowiednimi upoważnieniami, byli bardziej otwarci, lecz finalnie

odesłali nas do siedziby głównej firmy ochroniarskiej. Poniżej został zamieszczony krótki fragment rozmowy ukazujący aspekt ujęcia osoby, który jest różnie przedstawiany i interpretowany w zależności od badanego obiektu. Pracownik, słysząc pytania dotyczące działań ochrony, nie był zdziwiony, lecz jasno i stanowczo podał informacje. Należy dodać, że nasz respondent wymagał zapewnienia anonimowości.

Fragment 11:

Badacz: W razie ujęcia osoby, czy jest ona prowadzona do specjalnego pomieszczenia?

Kierownik: To zależy od okoliczności. Jeżeli ją trzeba spacyfikować, jeśli jest groźna i stwarza zagrożenie dla innych – to tak. Ale bez jej zgody nie możemy nic zrobić. Przy ujęciu wzywamy policję i ona zatrzymuje tę osobę.

B: Czy jest specjalne pomieszczenie dla tych ujętych osób?

K: Nie ma takiego miejsca.

Informacje uzyskane na stadionie w roli badacza różnią się od przedstawionych wcześniej wyników analiz, gdyż podczas ujęcia osoby zagrażającej otoczeniu wzywa się Policję bądź puszcza się ją wolno – gdy nie przysparza problemów. Na stadionie panują też inne zasady, gdyż podczas meczu podpisany jest kontrakt z zewnętrzną firmą, która zatrudnia około 50 osób, przejmując wszelkie obowiązki. Po raz kolejny uzyskujemy odpowiedź zwrotną, że brak jest specjalnych wymagań co do ochroniarzy, należy jedynie złożyć CV, jednak praca na stadionie nie jest polecana kobietom ze względu na groźące niebezpieczeństwo i szerzące się chuligaństwo. Ochroniarze zwykle zatrudniani są na okres 2 lat, a ich zarobki to 8–9 zł za godzinę. Mimo sztywnego scenariusza udało się wytworzyć przyjazną atmosferę i zbudować zaufanie. Wykazywałyśmy duże zainteresowanie i dopytywałyśmy się o różne kwestie, a w konsekwencji ochroniarze przedstawiali różne nieprzyjemne bądź zabawne historie i odpowiadali na pytania w sposób bardzo swobodny i obszerny. Poniżej znajduje się fragment rozmowy odnośnie do wymagań kandydatów oraz warunków umowy. Z rozmowy tej wynika, że ochroniarze nie przywiązują się do miejsca w którym pracują, gdyż firma ma szeroki zakres usług i ochraniających obiektów. Są świadomi niskich zarobków i panującego negatywnego stereotypu o pracownikach ochrony, jednak nie chcą niczego zmieniać.

Fragment 12:

Badacz: *A jakieś szczególne wymagania, żeby zostać ochroniarzem?*

Ochroniarz: *Nieeee...*

B: *Trzeba CV złożyć.*

O: *No tak CV. Ale tak to przyjmują jak leci, naprawdę.*

B: *Panowie mają jakąś ilość godzin do odpracowania?*

O: *Nie, mamy tylko podpisany kontrakt na jakiś określony czas.*

B: *A czy często się zmienia u Was taka ochrona? Czy raczej stałe?*

O: *Tak na 2 lata raczej zatrudnieni. Jak przetarg nasza firma wygra to zostajemy, jak nie to jedziemy dalej, gdzieś indziej. Wygrywa przetarg ta firma, która zaproponuje najniższą stawkę. Jak najniższą stawkę, to i my wtedy taką będziemy mieli, tak. My wygraliśmy i jeszcze musimy tu 2 lata być.*

B: *Panowie są tutaj zatrudnieni do tego obiektu, czy gdzie jeszcze?*

O: *My tutaj. Nasza firma zajmuje się różnymi. To zależy, co gdzie kto chce. Czy po takich imprezach masowych, mecze nie mecze jakieś. Jak chcesz zrobić, to latasz z wywieszonym jeżorem wszędzie.*

W warszawskim hipermarkecie wcieliłyśmy się w rolę przeciętnego obywatela, jednak ta postać nie doprowadziła do zbudowania zaufania i nie udało nam się uzyskać bardziej szczegółowych informacji. Pracownik udzielał odpowiedzi w formie bardzo okrojonej i podniesionym głosem, ewidentnie dało się zauważyć zmęczenie rozmową i kilka razy ochroniarz powtarzał: „jestem w pracy”.

Następnie w sklepie wielkopowierzchniowym przeprowadziłyśmy wywiad z pracownikiem najniższego szczebla, również wybierając rolę przeciętnego obywatela. Konfrontacja dwóch miejsc, gdzie wcieliłyśmy się w tę samą postać przyniosła podobne wyniki. Po analizie stwierdziłyśmy, iż pracownikom nie zależało na udzielaniu odpowiedzi na nurtujące nas pytania, nie utrzymywali kontaktu wzrokowego oraz wykazywali brak zainteresowania rozmową. Na potwierdzenie zamieszczamy fragment transkrypcji mówiący o kwalifikacjach ochroniarzy. Z tej części wynika, że jak w każdym miejscu wymagane jest CV, natomiast po raz pierwszy wspomniano o zaświadczeniu o niekaralności. Nie udało się uzyskać pełniejszych informacji odnośnie do rodzajów stanowisk w badanym obiekcie.

Fragment 13:

Badacze: *Na początku. Jakie trzeba mieć kwalifikacje, aby podjąć tutaj pracę?*

Ochroniarz: *Nie trzeba mieć. Zależy na jakim się stanowisku pracuje.*

B: *A jakie są?*

O: *Dużo jest. Są dowódcy, inni mają licencje na broń. Ja nie mam licencji. Ale w sklepie mogą pracować.*

B: *Czyli trzeba CV i zaświadczenie o niekaralności.*

O: *Tak, to musi być podstawa. Nie może być karany.*

Podsumowując powyższe eksperymenty kontrolowane i analizę odnośnie do pracowników firm ochroniarskich – z przeprowadzonych badań wynika, iż najpełniejsze odpowiedzi z zakresu praktyki i kwalifikacji pracowników prywatnej ochrony bezpieczeństwa²² udało nam się uzyskać poprzez zastosowanie roli badacza naukowego. Pracownicy czuli się pewnie i doskonale wiedzieli, w jakim celu jest przeprowadzany wywiad, co wpłynęło na swobodę wypowiedzi oraz urozmaicenie ich licznymi sytuacjami zaistniałymi w pracy oraz osobistymi spostrzeżeniami i przyszłymi planami. Na komfort wypowiedzi naszych respondentów wpłynęły także przekazywane potwierdzenia uczestnictwa w projekcie naukowo-badawczym – Prywatna ochrona bezpieczeństwa i jej normy. „Niepaństwowe prawo?”, gdyż służyło to budowaniu zaufania i gwarancji zapewnienia anonimowości i wykorzystywania wyników badań jedynie w celach naukowych.

4

MONITORING

Przechowywanie nagrań z monitoringu, jego warunki i czas są inne w każdym ochranianym miejscu i nie przystają do żadnego standardu. Aspekt ten jest nieuregulowany, co powoduje, że nagrania z kamer obiektu są przechowywane do wyczerpania miejsca na dysku lub nośniku albo w bliżej nieokreślonym czasie (w jednej z firm był to okres około trzech miesięcy).

Fragment 14:

Badacze: *Jak długo są przechowywane nagrania?*

Ochroniarz 1: *No nie wiem, póki się nam nie skończy no ten.*

²² L. Hofreite, *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012.

Ochroniarz 2: *Póki nam się nie skończy miejsce. No ze 3 miesiące na pewno. Jak już się skończy pamięć, to wtedy kasują te ostatnie nagrania. I znów dalej nagrywa się.*

Szczegóły udostępniania i możliwości wglądu do nagrań, podobnie jak regulaminy, są opisane zapewne w niedostępnej zwykłym klientom centrów handlowych, prywatnej umowie zawieranej pomiędzy właścicielem obiektu a wybraną firmą ochroniarską. Świadczy o tym na przykład fragment rozmowy z szefem ochrony jednego z badanych obiektów, który zamiast udzielania odpowiedzi na zadane pytania odsyłał do uregulowań ustawowych.

Fragment 15:

Kierownik: *To wszystko podlega pod ustawę osób i mienia. Ale każdy klient może mieć swoje życzenia i wymagania.*

Badacze: *A co będzie jak ktoś z ochrony nas zatrzyma?*

K: *Obywatel powinien znać swoje prawa.*

B: *A skąd?*

K: *Znaleźć można w kodeksie karnym, kodeksie postępowania cywilnego.*

Fragment 16:

Badacze: *A monitoring? Czy dużo kamer jest na takim obiekcie?*

Ochroniarz: *Wystarczająco.*

B: *A czy nagrania są udostępniane osobom z zewnątrz? W razie kradzieży czy przestępstwa?*

O: *To pytania do monitoringu, nie do mnie.*

Często nagrania znajdują się w pomieszczeniu zabezpieczonym specjalnym systemem, dostępnym kilku wyznaczonym osobom. Dostać się tam można tylko za pomocą odpowiedniego kodu i mając właściwe uprawnienia. Najczęściej (poza pracownikami firmy ochroniarskiej, tj. kierownikiem i szefem administracji) wgląd do nich może mieć Policja i służą one na wypadek kradzieży lub przestępstw oraz dedykowane są szeroko pojętej ochronie. Mimo że policjanci są funkcjonariuszami publicznymi, potrzebują zezwolenia na piśmie (otrzymują je po uprzednim wypełnieniu wniosku, o czym wspominał jeden z rozmówców). Zezwolenie to jest elementem umowy między właścicielem obiektu a firmą ochroniarską. Właścicielem taśm jest administracja budynku i to właśnie ona wydaje zezwolenia na udostępnienie nagrań.

Pytania o monitoring wywoływały zazwyczaj spięcie pracownika ochrony obiektu i wycofanie się z chęci prowadzenia dalszej rozmowy. Odsyłał on zazwyczaj do swojego kierownika lub biura przełożonego albo powtarzał, że nie może udzielać żadnych informacji. Gdy pierwsze pytanie dotyczyło monitoringu, rozmowa kończyła się bardzo szybko i pracownik ochrony nie chciał się wypowiadać. W związku z tym, że umowy między właścicielem ochranianego obiektu a firmą ochroniarską są objęte tajemnicą i niechętnie wspomniane przez kierowników, uregulowania dotyczące samego monitoringu mogą być tam uznane za bardzo ważne (z powodu braku uregulowania tego aspektu przez ustawodawcę oraz możliwych form wykorzystania zapisu z kamer przez firmę ochroniarską) i dlatego są tak trudne do pozyskania dla przeciętnego klienta galerii handlowej. Przykładowe pytania, które były zadawane:

Czy mógłby Pan udostępnić regulamin monitoringu?

Czy istnieje możliwość dostępu do nagrań? A kto go ma i komu mogą zostać udostępniane? Jak długo są przechowywane?

Czy w razie kradzieży jest możliwość sprawdzenia przez Pana nagrań z kamer? Ile kamer znajduje się w tym obiekcie?

Jako obywatele nie wiemy jednak, przez jaki czas nasz wizerunek będzie przechowywany na taśmach i kto tak naprawdę będzie miał dostęp do nagrań. Nie mamy wiedzy, jakie uprawnienia oraz kwalifikacje ma pracownik prywatnej ochrony bezpieczeństwa, który zajmuje się monitoringiem i ma stały dostęp do taśm, ani jak są usankcjonowane ewentualne nadużycia z jego strony oraz czy w ogóle podlega to ścisłemu nadzorowi. Jakikolwiek bardziej szczegółowe informacje dotyczące osób mających stały dostęp do monitoringu oraz ich kompetencji nie są udzielane zainteresowanemu klientowi.

Palącym problemem staje się brak uregulowań ustawowych w zakresie monitoringu wizyjnego²³, a są one niezbędne w sytuacji rosnącej popularności monitorowania obiektów publicznych oraz prywatnych przeznaczonych do użytku publicznego, jak na przykład galerie handlowe. Rozmieszczenie wielu kamer w takim obiekcie i możliwość bieżącego odczytu z taśm są wygodnym narzędziem do kontrolowania porządku w przestrzeni,

²³ Por. np. ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228); por. np. M. Protekta, *Stosowanie środków bezpieczeństwa fizycznego w ochronie informacji niejawnych*, „Zabezpieczenia” 2012, nr 6; por. np. P. Paszkiewicz, op. cit.

gdzie znajdują się duże skupiska osób. Można łatwo zapanować nad ewentualną koniecznością interwencji i rozplanować ją, nawet gdyby coś działo się w różnych miejscach budynku. Jednak nasuwa się szereg pytań dotyczących aspektów technicznych przechowywania, nagrywania i użytkowania taśm: kto może mieć do nich dostęp (zależnie od stażu pracy czy kwalifikacji?); jak długo mogą być przechowywane; jak należy zabezpieczyć pomieszczenie, w którym się znajdują; komu można udostępnić nagrania i na podstawie jakiej procedury; w jakim zakresie i przez użycie jakiego środka trzeba poinformować klienta o tym, że jest nagrywany, a jego wizerunek pozostanie utrwalony na taśmie przez określony czas, czy wymaga to zgody klienta; czy można razem z obrazem nagrywać dźwięk i czy jest to usprawiedliwione ochroną bezpieczeństwa.

Brak uregulowania ustawowego nie sprzyja praworządności. Polska legislacja nie nadążyła za szybkim rozwojem nowych technik. W takiej sytuacji w sposób naturalny tworzą się luki prawne. Pewien obszar, który powinien jak najprędzej zostać uporządkowany prawnie, działa, nie opierając się wyraźnie na żadnej ustawie. Powstają możliwości działania samowolnego na granicy bezprawia i dokonywania wyborów zgodnych z własną wygodą, a za które nie grożą sankcje.

Tak bardzo potrzebna ustawa jest nadal we wczesnej fazie przygotowań. Tylko do drugiej wersji założeń wyczekiwanego aktu złożono 150 stron uwag²⁴, których autorami są pracownicy organizacji pozarządowych, samorządów oraz ministerstw. To ponadtrzykrotnie więcej niż zwykle. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracuje nad wstępnym projektem ustawy. Równolegle wpływają skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczące naruszenia przestrzeni osobistej zwykłych obywateli. Problem nieuregulowanego monitoringu nie dotyczy tylko centrów handlowych i podobnych obiektów, ale również osiedli mieszkaniowych, szkół czy pomieszczeń socjalnych dla pracowników. Można by stwierdzić, że jeżeli klient nie godzi się na nagrywanie jego osoby, a centrum handlowe stosuje takie narzędzie kontroli bezpieczeństwa, to ostatecznie osoba taka może zrezygnować z wejścia na teren tego obiektu. Powstaje pewien przymus jakoby z góry wyrażenia zgody na przechowanie swojego wizerunku na taśmach w danym obiekcie, w zamian za możliwość korzystania z niego. Nie jest to sytuacja

²⁴ M. Woźniak, *Ustawa o monitoringu wywołuje wielkie emocje. Do resortu wpłynęła rekordowa liczba uwag*, rozm. przepr. A. Gmiterek-Zabłocka, *Gazeta.pl* 2015, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17631159,Us-tawa_o_monitoringu_wywołuje_wielkie_emocje__Do_resortu.html.

wygodna dla klienta. Jednak takie rozwiązanie byłoby wykonalne. Co jednak, jeśli monitoring, na który się nie godzimy, obejmuje nasze miejsce zamieszkania? Prawo do prywatności jest zagwarantowane obywatelom na gruncie Konstytucji – art. 30, 47, 57 – oraz ustawy o ochronie danych osobowych. Jak je wyegzekwować w powiązaniu z monitoringiem osiedlowym, którego oficjalnym przeznaczeniem jest kontrolowanie porządku? Co z kamerami w toaletach i pomieszczeniach socjalnych dla pracowników? Jak określić granicę, gdzie kończy się działanie dla ochrony obywateli i ich własności, a zaczyna naruszanie ich prywatności lub inwigilacja?

Projekt ustawy o monitoringu zakłada konieczność wyznaczenia konkretnej osoby odpowiedzialnej za zapewnienie ochrony odbieranego, rejestrowanego, odtwarzanego i przetwarzanego obrazu przed udostępnieniem osobom nieupoważnionym oraz wszelkich czynności zmiany lub zniszczenia nagrań, zwanej administratorem²⁵. Monitoring jest oficjalnie prowadzony (i takie też będą przepisy w nowej ustawie) w celu ochrony osób i mienia. Ponadto teren, który obejmować będzie zasięg kamer, musi być oznaczony. Każdej osobie będzie przysługiwało prawo do informacji o objęciu jej monitoringiem wizyjnym w otwartej przestrzeni publicznej lub zamkniętej przestrzeni przeznaczonej do użytku publicznego oraz prawo do ochrony swojego wizerunku przed rozpowszechnianiem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Ochrona wizerunku przed rozpowszechnianiem dotyczyć będzie obrazu twarzy lub sylwetki umożliwiających identyfikację tożsamości osoby, której obraz jest odbierany lub zarejestrowany w systemie monitoringu wizyjnego. Ponadto ochronie przed rozpowszechnianiem podlegać będzie także, odbierany lub zarejestrowany w systemie monitoringu wizyjnego, obraz pojazdu o cechach pozwalających na identyfikację osoby fizycznej lub prawnej będącej właścicielem lub użytkownikiem pojazdu²⁶. Wynika z tego, że nowa ustawa zmusi strony zawierające umowę dotyczącą ochrony obiektu do poinformowania każdego o szczegółach przechowywania i przeznaczenia taśm z zapisem ich wizerunku. Wszelkie kwestie dotyczące zapisów z kamer również zostaną uściślone i ujednolicone

²⁵ <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/12171,Nowa-wersja-zalozen-do-projektu-ustawy-o-monitoringu-wizyjnym.html>.

²⁶ Projekt z dnia 18 grudnia 2013 r. – założenia do ustawy o monitoringu wizyjnym (<http://bip.msw.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnyc/2013/22768,Projekt-zalozen-do-projektu-ustawy-o-monitoringu-wizyjnym.html>).

w przepisach tej ustawy, zatem kłopot z samowolą i niedoinformowaniem przypuszczalnie zniknie.

Reasumując wszelkie rozważania i wyniki badań dotyczące trzech głównych płaszczyzn – regulaminów, praktyk pracy ochroniarzy oraz monitoringu – pragniemy podkreślić główne tezy. Z odbytych eksperymentów kontrolowanych jasno wynika, iż przeciętny obywatel nie ma dostępu do regulacji wewnętrznych firm ochroniarskich, które mają na niego często bezpośredni wpływ. Po przeprowadzonych badaniach można dojść do wniosku, że w każdym miejscu obowiązują inne kryteria zatrudnienia – w jednych firmach potrzebują młodszych i sprawniejszych osób, w innych wystarczy osoba na emeryturze. Pracownikiem prywatnej ochrony bezpieczeństwa może zostać każdy, gdyż nie wymaga się od niego szczególnych kwalifikacji. Ponadto brak jest ustandaryzowanych procedur ujęcia i przekazywania sprawców w ręce Policji. Pilnie potrzebne są uregulowania prawne dotyczące monitoringu wizyjnego. Niestety legislator zwleka. Brak odpowiednich przepisów i postęp technologii w zakresie kontrolowania dużych obiektów z wykorzystaniem kamer doprowadza do możliwości tworzenia wewnętrznych, pozaustawowych zasad. Praktyka pokazuje również, że stan ten prowadzi do wielorakich nadużyć.

Wyniki badań z I serii posłużą nam do dalszej analizy i obserwacji środowiska pracowników i szefów prywatnych podmiotów zajmujących się ochroną bezpieczeństwa. Badania w tym zakresie będą kontynuowane.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz T., *Komentarz do ustawy o ochronie osób i mienia*, Warszawa 2001.
- Bejger W., Stanejko B.G., *Ochrona osób i mienia*, Warszawa 2010.
- Boratyński J., *Ochrona fizyczna osób i mienia. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2009.
- Gabriel-Węglowski M., *Użycie broni palnej przez funkcjonariusza Policji lub innego uprawnionego organu*, LEX/el. 2015.
- Gozdór G., *Ustawa o ochronie osób i mienia*, Warszawa 2005.
- Hofreite L., *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012.
- Kąkol C., *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Kotowski W., *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych*, [w:] *Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2008.
- Kręgulec R., Pajorski P. (pr. zbior.), *Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz*, Warszawa 2015.

- Lofland J., Snow D.A., Anderson L., Lofland L.H., *Analiza układów społecznych*, Warszawa 2006.
- Mayntz R., Holm K., Hubner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1983.
- Partyk A., *Zatrzymanie i przeszukanie klienta sklepu wobec podejrzenia kradzieży a dobra osobiste. Linia orzecznicza*, LEX/el. 2014.
- Perakyla A., *Analiza rozmów i tekstów*, [w:] red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa 2009.
- Protekta M., *Stosowanie środków bezpieczeństwa fizycznego w ochronie informacji niejawnych*, „Zabezpieczenia” 2012, nr 6.
- Waszkiewicz P., *Wielki Brat 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011.
- Woźniak M., *Ustawa o monitoringu wywołuje wielkie emocje. Do resortu wpłynęła rekordowa liczba uwag*, rozm. przepr. A. Gmiterek-Zabłocka, *Gazeta.pl* 2015, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17631159,Us-tawa_o_monitoringu_wywoluje_wielkie_emocje_Do_resortu.html.